

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukiem garment) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka. Sprawy krajowe.

Lwów, 16. kwietnia. Wczoraj Jego Excelencya pan Namiestnik hrabia Agenor Gołuchowski wyjechał ztąd w południe do Wiednia.

(Mianowanie. — Żaloba u Dworu.)

Wiedeń, 12. kwietnia. Dowiadujemy się, pisze *lit. koresp. austr.*, że Jego Excelencya, dotychczasowy ambasador przy dworze Wielkiej Brytanii Karol hrabia *Buol-Schaucaustein*, został mianowany ministrem spraw zewnętrznych i domu cesarskiego.

— Według najwyższego rozporządzenia przywódcie Dwór za ś. p. J. M. owdowiałą królową Danii Maryę Zofię Fryderykę żalobę na dni dziesięć.

Wiedeń, 9. kwietnia. Wniesiona niedawno w angielskiej Izbie niższej przez p. *Moncktona Milnes* rezolucya tej treści „aby Izba wyraziła ubolewania swoje z przyczyny zawieszenia w dyplomatycznej korespondencyi w sprawie wychodźców groźby obcego sprzymierzonego mocarstwa, mszczenia się na spokojnych podróżnych angielskich za ten przytułek, jakiego Anglia dozwala według praw swoich i od dawnego zwyczaju wszystkim zagranicznym bez żadnego na polityczne ich zdanie względu,“ była tak słabymi powodami poparta, że niewidzieliśmy potrzeby — pisze *lit. kor. austr.*, — występować z polemiką w tym względzie.

Odnosząca się korespondencya przedłożona już została parlamentowi (patrz w dzisiejsz. Gaz. pod Anglią) i świat też cały może ją teraz osądzić. Wyrok bezstronny opierający się na dosłownej ośnowie tego aktu wypadnie zapewne zupełnie w innej myśli jak zdanie w tym względzie wnioskodawcy i jego zwolenników.

Nigdy nie podzielał c. k. rząd austriacki nieprzyjaznego przeciw angielskim podróżnym zamiaru dla tego, że są Anglikami; wyjaśniliśmy to już dawniej z dokładnością i oświadczyliśmy, że właściwie szło i idzie o to, aby istnące w Austrii przepisy paszportowe w ogólności zastosowywano także i do podróżnych angielskich w ściślejszy niż dotychczas sposób. Robimy zresztą tę wyraźną uwagę, że przyznane dawniej uwzględnienia dla przybywających z Indyi wschodnich podróżnych angielskich, zatrzymano w zupełności i nadal. Ówczesne oświadczenie nasze zapisano — jak sprawozdania z Londynu donoszą — również do księgi niebieskiej. Duch charakterystyczny w tej mierze wszystkie austr. akta urzędowe, jest umiarkowany, całkiem pojednawczy, a stanowcze i pełne godności wyrażenie się nie zawiera bynajmniej nic ubliżającego.

Jedna mianowicie nota J. O. księcia *Schwarzenberga*, prezydenta ministrów, mówi wyraźnie, że Austriya nie przeciw prawu przytułku, lecz tylko przeciw jego nadużyciu protestowała. C. k. rząd nierobił żadnej tajemnicy z tego, że z ogłoszonym przez gabinet Derby programem w ogólności sympatyzuje, zwłaszcza upatrując w nim silną rękojmię dalszego utrzymania przyjaznych stosunków między Anglią i Austrią, tudzież zapewnienia porządku i spokoju na europejskim kontynencie. W kwestyi wszelakoż względem wychodźców uważanej odrębnie, widziało się być Austriya spowodowana najprzód dlatego wyraźnie oświadczyć swoje zaspokojenie, bowiem zapewnienia lorda Derby w tej mierze zdawały się istotnie i zewszemniar życzeniom Austrii odpowiadać. Pan *Monckton Milnes* jednak rzecz tę wziął całkiem w przeciwną myśl wystawiwszy przyczynę za skutek, a skutek za przyczynę.

Wyjaśnienia dane w tej sprawie ze strony lorda Palmerstona, nie należą ani do rzędu bardzo przyjaznych ani trafnych i stosownych. Zamachy wychodźców w Anglii uważa za nic nie znaczące, tak naprzykład jak wiązanke suchego chrustu płonąca na otwartym gościńcu! Przeciw temu musimy przytoczyć, że terażniejszy gabinet uzasadniał bil swój o milicyi w Izbie niższej tem właściwie, że nowy wybuch nagromadzonych na kontynencie żywiołów rewolucyjnych mógłby istotnie i wkrótce nawet nastąpić. A zresztą i to wypadła nam dodać, że każdemu rządowi przystoi najpierw ocenić i rozważyć należycie wielkość zagrażającego mu niebezpieczeństwa. Któż szczerzej i rzetelniej mógłby sobie tego życzeć, aby zamachy wy-

chodźców istotnie były mało znaczące — jak właśnie rządy kontynentalne? Okoliczność ta, że jeden z bankierów angielskich niechciał likwidować losów Mazziniego, niewiele jeszcze dowodzi, zwłaszcza że jawna i powszechnie wiadomą jest rzeczą, jako emisya papierów tych skuteczną była na ziemi angielskiej, a składki pieniężne na cele rewolucyjne nie różnią się w skutkach swych zapewne niczem od zakazanego ustawą angielską werbowania żołnierzy. (*L. k. a.*)

(Rozporządzenie względem zawiadywania majątkiem gmin.)

Wiedeń, 10. kwietnia. Bardzo skutecznym środkiem ku temu, aby gminy przyzwyczaić do porządnego i z zasadami prowizorycznej ustawy gminnej z 17. marca 1849 i ministeryalnej instrukcyi względem administracyi funduszów gminnych zgodnego zawiadywania majątkiem gminy, i naprowadzić je przedewszystkiem w tej dla dobra gminy i całego kraju nader ważnej sprawie na drogę prawa i porządku — stanie się bez wątpienia wydane niedawno rozporządzenie, podług którego mają gminy główne rubryki układanego na następny rok administracyjny budżetu przedkładać władzom politycznym. Środek ten, który wcale niema tego na celu, aby prawo gminy do rozrządzania w granicach prawa podług własnej woli majątkiem swoim podciągnąć pod nową kontrolę, pociąga za sobą ten dobroczynny skutek, że każde urządzenie w administracyi funduszów gminnych dojdzie prędzej do wiadomości władz, a tem samem podana zostanie niejedna ważna data statystyczna, która się przyczyni do wyjaśnienia i uwydatnienia stosunków austriackiego życia gminnego. Oprócz tego zaś osiągnie się przez to rozporządzenie także pewną regularność i porządek w załatwianiu spraw gminy, które osobiście co do zawiadywania funduszami swemi niezawsze jednakowy tok zachowywały. Dla niższej Austrii wyznaczono jako termin do przesłania budżetów gminnych na rok 1853 — miesiąc kwiecień 1852.

(Mające się odbyć publiczne spalenie obligacyi długu państwa.)

Wiedeń, 9. kwietnia. Wydanem już ogłoszeniem podano do wiadomości powszechnej, że na mocy najwyższego patentu z 21go marca 1818 z zebranych przez fundusz amortyzacyjny obligacyi dawnego długu państwa przeznaczona na rok administracyjny 1851 suma kapitału w kwocie 5,478,089 zr. 55 $\frac{7}{8}$ kr. albo licząc podług 2 $\frac{1}{2}$ proc. stopy 5,000,000 zr. z kapitału funduszu amortyzacyjnego wydzielona, w księgach kredytowych wymazana i do zniszczenia przeznaczona została.

Publiczne spalenie tych obligacyi długu państwa odbędzie się przeto na dniu 13. kwietnia r. b. o 10 godz. zrana w obecności ustanowionej komisji w zwyczajnym na Glacis znajdującym się budynku. Wiedeń 7. kwietnia 1852. (*W. Z.*)

(Posiedzenie konferencyi cłowej. — Wiadomości potoczne.)

Wiedeń, 9. kwietnia. *Tutejsza konferencya cłowa* odbyła przedwczoraj, to jest 7. b. m. pierwsze swe posiedzenie po ostatnim odroczeniu. C. k. radzca ministeryalny dr. Hock zagał posiedzenie mową, w której wskazywał na wielkie zasługi zgasłego prezydenta ministrów, księcia *Schwarzenberga*, położone dla Austrii i Niemiec, i zrobił przytem tę zaspokajającą uwagę, że w polityce wielkiego męża stanu, zgadzającej się przedewszystkiem z intencjami Jego c. k. apostolskiej Mości nie zajdzie żadna zmiana, bowiem JM. Cesarz polecił ces. dyplomatycznym agentom obwieścić najw. wolą Swoją w tym względzie. Uwiadomienie to przyjęli przytomni pp. pełnomocnicy z wielkiem ukontentowaniem. Król. wirtemberski i w. książę badeński pełnomocnik powołani zostali od rządów swoich na krótki czas do domu dla wzięcia udziału w naradach względem przedsięwzięć się mających w czasie najbliższym kroków handlowo-politycznych. Wszelakoż powrócą zaraz po świętach wielkanocnych napowrót do Wiednia dla uczestniczenia przy zamknięciu tyczących się konferencyi.

— Nowo mianowany król. szwodziński nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister, szambelan i generał *Mansbach*, miał zaszczyt wręczyć JM. Cesarzowi 5. b. m. listy swe wierzytelne.

— Z przyczyny ustającej już zarazy na bydło w Węgrzech, uchylono istnące potąd rozporządzenie, według którego bydło rzeźne można było sprowadzać tylko na kolei żelaznej. Wszelakoż aż do zupełnego ustania zarazy może bydło przypędzane być tylko pogranicznymi stacyami Wolfsthal, Bruck nad Lejtą i Neudörfel pod Neustadt.

— Na mocy obwieszczenia centralnej zwierzchności morskiej wejść ma we wszystkich austr. krajach nadmorskich z 1. marca 1851 w wykonanie *diritto d'alboraggio* — należytość nakazana dekretem ministerstwa handlu z 11. listopada 1851 za wywóz drzewa dębowego (przeznaczonego na materyał okrętowy) z portów austriya-

ckich za granicę. Od tej jednak należytości wyjęte jest drzewo debowe już obrobione a zatem do budowy okrętów nieprzydatne, lub to, które przeznaczone jest dla krajowej c. k. marynarki wojennej.

— Właściciele wielkich posiadłości gruntowych nie przestają nawet i po zniesieniu związku poddańczego świadczyć dawniejszym swym poddanym dobrodziejstw, zwłaszcza widząc ich w stanie podupadłym. Tak np. dowiadujemy się z pewnością, że JO. książę Aloizy Liechtensteina przeznaczył 5procentową obligację skarbową w kwocie 1400 zr. m. k. wiecznymi czasami na rzecz pogorzałych, epidemicznymi słabościami lub pomorem bydła dotkniętych włościan z Lundenburg i Landshut, pomiędzy których coroczne procenta z pomiennej obligacji mają być rozdawane. (L. k. a.)

(J. M. Arcyksiężna Zofia i Arcyksiążę Karol Ludwik w przejeździe przez Gratec.)

Grac, 6go kwietnia. Gazeta wychodząca w Gracu donosi: Ich Cesarzew. MM. najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia i najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, przybyli wczoraj o godzinie pół do 7mej osobnym pociągiem do Gracu, przenocowali tu w c. k. burgu, i udali się dziś zrana po 8mej w towarzystwie pana Namiestnika w dalszą podróż do Lublany.

(Mające się odbyć nabożeństwo żałobne za dusze osób, które zginęły na paropływie „Marianna“.)

Wenecya, 5. kwietnia. Na dniu 7. b. m. odbędzie się w kościele c. k. marynarki solenne nabożeństwo żałobne za dusze tych, którzy zginęli na okręcie „Marianna“. Nabożną tę uroczystość urządza pan admirał portu, kawaler Gyuito. Profesor Filippi ułożył następujący epigraf dla tej uroczystości: *Piis commilitonum manibus Qui Nocte superioris mensis quarta Mariae Annae Pyroscaphi naufragio Perierunt Austriaca navalis Militia Requiem adprecatur sempiternam.* (Dla dusz współtowarzyszów broni, którzy czwartej nocy zeszłego miesiąca zginęli przy rozbiciu parowego okrętu „Marianna“, błaga marynarka austriacka o odpoczynek wieczny). (G. Wd.)

(Jej cesarzew. Mość Arcyksiężna Zofia z JJ. cesarzew. M. M. Arcyksiążętami synami w Grafenbergu.)

Tryest, 8. kwietnia. *Triest. Ztg.* donosi: Jej cesarzewicz. Mość najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia przybyła dnia 7. w towarzystwie Ich cesarzewicz. Mości najdostojniejszych Arcyksiążąt synów wraz z dworem, o pół do siódmej wieczór do Grafenbergu, gdzie Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę *Karol Ferdynand*, FML. i komendant, pan Namiestnik FML. hrabia *Wimpffen*, imx. Arcybiskup i wszystkie c. k. władze publiczne, dostojnych podróżnych oczekiwali. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 15. kwietnia 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 95⁷/₁₆; 4¹/₂% 85⁷/₁₆; 4% 75¹/₄. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 306⁷/₈. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1267. Akcje kolei półn. 1545. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 638. Lloyd 595.

Portugalia.

(Dzienniki o przesileniu ministeryalnym.)

Lizbona, 30. marca. Niektóre dzienniki z dzisiejszej daty mówią o ministeryalnym przesileniu, z przyczyny klęski, którą poniósł gabinet dnia 29.; 52 deputowanych głosowało za pewną klauzulą, która znosi karę śmierci za zbrodnie polityczne. Z ministeryum głosowało tylko 30. Korespondent gazety *Times* niewierzy na teraz jeszcze w rezygnację ministeryum, bo większość nie głosowała w nieprzyjaznym zamiarze, a rząd oświadczył podczas dyskusji, że wyrzeczona w namienionej klauzuli zasada w osobnym bilu przedłoży, tylko z temi potrzebnymi środkami przezorności, aby polityczne zbrodnie dokładniej zdefiniować. (P. Z.)

Anglia.

(Dokumenty odnoszące się do kwestyi o wychodźcach przedłożone izbie niższej.)

„*Morning-Post*“ podaje rozbiór odnoszących się do kwestyi o wychodźcach dokumentów przedłożonych teraz Izbie niższej.

Nr. 2. zawiera depeszę hrabi Nesselrode do pana Brunnow, dtdo Petersburg, 26. stycznia (7. lutego) 1852, w której odnośnie do depeszy lorda Granville z 13. stycznia wyrażono: „Radzi oddajemy się tej nadziei, że ministrowie angielscy w swej mądrości i w uczuciu sprawiedliwości wyznają środek skuteczny dla zaradzenia niedogodnościom stanu terażniejszego, który sprzeciwia się wszelkim zasadom publicznego prawa. Jak na teraz nie wchodzimy w dalsze spory, biorąc do wiadomości dane nam ze strony angielskiego gabinetu przyrzeczenie zapobiegania wszelkim zamachom wychodźców politycznych i przedsięwzięcia wszystkich środków prawnych, aby wychodźców powstrzymać od nadużycia gościnności, w razie gdyby zamierzali napaść jaką na kraje i rządy sprzyjażnione i sprzymierzone z Anglią. Cesarz wyglądać będzie w zaufaniu urzeczywistnienia tej obietnicy“.

Nr. 3. zawiera memoriał dołączony do depeszy hr. Nesselrode. Memoriał ten wskazuje na znaczną różnicę, jaka zachodzi między przedstawieniami mocarstw i odpowiedzią z 13. stycznia. Pierwsze polegają na zasadach prawa internacjonalnego, odpowiedź zaś ogranicza się jedynie tylko na prawodawstwie angielskiem o gminach. Ustawa ta zabrania cudzoziemcom wszczynać wojny przeciw któremuś rządowi zostającemu z Anglią w przyjaznych stosunkach. Wszelakoż według prawa internacjonalnego znajduje się wiele innych jeszcze wykroczeń prawem narodów zabronionych, chociaż te nie mogą być objęte szczegółowym pojęciem podniesienia wojny. Memoriał przytacza przykłady należące według prawa narodów do rzędu tych wykroczeń: 1) Rozpisana przez wychodźców włoskich pożyczka, dla której przedrukowano okólniki w gazetach londyńskich; 2) zgromadzenia niemieckich, włoskich i francuskich wychodźców w Londynie, dla narady względem propagowania rewolucyi, wysłania emisaryszów i dla knowania spisków przeciw bezpieczeństwu życia monarchów; 3) Proklamacja którą wychodźcy francuscy przy sposobności najnowszych wypadków Paryżkich ogłosili w dziennikach londyńskich; 4) Usiłowania, aby z Londynu rozpowszechnić pomiędzy wojskiem sprzymierzonych państw z Anglią pisma rewolucyjne; 5) Zachowanie się Kossutha podczas pobytu jego w Anglii.

Nr. 4. zawiera notę lorda Grandville do posła austriackiego, z 23. lutego 1852. Lord pomieniony potwierdza otrzymanie noty ostatniego, z 21. lutego, którą hrabia Buol uwiadamia angielskiego ministra: jako mu zlecono ze strony dworu austriackiego przedłożyć rządowi Jej król. Mości remonstracye kurji rzymskiej względem nadużycia przez rzymskich wychodźców dozwolonego im prawa przytulku. Lord Granville przypomina hrabi Buol tę okoliczność, że mu oświadczył już na notę z 7. stycznia — którą rządowi angielskiemu donosi o przystąpieniu księcia Modeny do zażalenia Austrii z 9go grudnia — jako uwiadomienia tego uwzględnić nie może, zwłaszcza że hrabia Buol u J. M. królowej nie jest zawierzytelny w charakterze ajenta księcia Modeny.

Nr. 5. zawiera odpowiedź hrabi Buol na notę powyższą. Hr. Buol oświadcza, że chociaż nie uznaje tych powodów, dla których lord Granville obydwie te noty odesłał napowrót, i nawet ich sobie dobrze wytlómaczyć nie umie, jednak przy obecnym stanie rzeczy uważa dalszą dyskusję w tym względzie za mniej potrzebną. Lecz z temwszystkiem wyrazić musi ubolewanie swoje z przyczyny podobnego postępowania.

Nr. 7. zawiera depeszę księcia Schwarzenberga do hrabi Buol, z 5. marca, a komunikowaną hrabi Malmesbury 10go marca. Osnowa jej następująca: „Wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu pod kierunkiem hr. Derby przyjął gabinet cesarski z uczuciem prawdziwego

Gabryela, czyli: Dwie siostry.

(Ciąg dalszy.)

Pewna jestem, że to mój anioł stróż kierował wówczas myślaniami moimi, gdy czytała list Gabryeli; jego natchnieniu winnam bez wątpienia zrobione wtedy postanowienie, które stało się później największą pociechą dla mego serca. Oto namyśliłam się najpierw pokazać ojcu list Gabryeli, bo sumienie moje potępiło wszelką skrytość w tej mierze, a powtóre nieopuścić ojca nigdy, bo mogłoby się wydarzyć kiedy, że potrzebowałby mego pielęgnowania, lub przynajmniej, że miłszą byłaby mu usługa z mojej niżli z obcej ręki. Uszczęśliwiona tem postanowieniem podziękowałam Bogu za nie na klęczkach i doniosłam o tem Gabryeli. Niewiem, czy ojciec mój uważał na to, com mówiła do niego, przynajmniej zdawał się nie słuchać tego wcale, bo był napół śpiący; położyłam przeto list obok niego nieczekając odpowiedzi, i robiłam to samo z każdym późniejszym listem, bo Gabryela często pisywała, nalegając coraz bardziej, abym przyjechała do niej. „Pomnij przecie, droga Rózio“ — pisała w jednym liście — „że nie tylko dla siebie ale i dla twojej miłości zrobiłam krok tak szczególny; teraz ofiaruję ci wygodny przytułek, a ty go odrzucasz.“ Wyznaję niestety, że trudno było mi odmówić, ale Pan Bóg dodał mi siły; inaczej nie byłabym nigdy zdołała wy-

trwać w mem przedsięwzięciu i zaprzecić się samej siebie. Nakoniec gdy się okazały już daremnymi wszelkie proźby i przedstawienia, zaczęła Gabryela przemawiać do mnie głosem tęsknoty, któremu ledwie co nie uległam; ale im słabszą się czułam, tem gorliwiej czytałam moją świętą księgę, i zacerpnawszy z niej nowych sił odpisałam Gabryeli, że nie mogę opuścić ojca.

Wtedy nadeszły podarunki dla mnie składające się z książek i różnych rzeczy potrzebnych bądź do wygody bądź do wykształcenia. Gabryela donosiła mi, że osiedli w skromnym domku w bliskości pałacu, i że pan Erminstoun przebaczył swemu synowi. Ojciec Tomasz był wdowcem i miał pięć córek po pierwszej żonie; — mąż Gabryeli zaś był jedynym dzieckiem z drugiego małżeństwa. Panny Erminstoun zostawały wszystkie w błogosławionym stanie państwa, i znane były w całej okolicy jako „dumne Misses Erminstoun.“ Były to szczupłe, wysokie damy, zdolne jak to mówią robić wrażenie; nosiły wysokie ubrania z piór i jaskrawe suknie, jeździły w paradnych powozach, a co niedziela chodziły do kościoła z lokajem, który za „nędznymi grzesznicami“ nosił bogato oprawne książki do modlenia.

Jakżem pragnęła zawsze dowiedzieć się od Gabryeli, że szczę-

zaspokojenia. Nadzieje jakie ze względu na znane zasady i szanowne antecedeny pierwszego lorda skarbu powzięliśmy przy objęciu przez urzędowania, wzmogły się jeszcze oświadczeniem lorda Derby na posiedzeniu Izby wyższej z 27. lutego, odnoszącem się do przyszłej jego polityki. Jak dalece mowa w niem o sprawach zagranicznych, tedy możemy otwarcie zgodzić się na zasady i zdania hrabi Derby, wyrażone z taką szczerością i dokładnością. Gabinet, na którego czele stoi pomieniony minister, przejęty jest (według własnego wyrażenia się samegoż pierwszego ministra) koniecznością utrzymania powszechnego spokoju. Pierwszy minister jest tego zdania, że ku temu nie ma lepszego środka, jak spokojne i umiarkowane postępowanie w obec mocarstw zagranicznych, sumienne dotrzymanie zawartych umów, tudzież najzupełniejsze poważanie niezawisłości wszystkich narodów, tak wielkich jak i małych, i ich prawa załatwiania wewnętrznych spraw swoich według własnego ich przekonania. Jeżeli rząd angielski — wyraził się lord Derby dalej — znajdzie powód do skargi przeciw obcemu narodowi jakiemu, wtenczas wniesie ją spokojnie i z umiarkowaniem, i polegając na honorze i sprawiedliwości tych, do których skarga ta będzie wymierzona. Tym sposobem spodziewa się hr. Derby nie tylko zachować błogosławieństwa spokoju, lecz oraz też i utrzymać całkiem przyjazne i najspokojniejsze stosunki z rozmaitemi narodami świata. Z naszej strony podzielamy szczerze te zdania i tę otuchę, i gotowimy postępowaniem lojalnem nadzieje szanownego lorda utwierdzić. Objawiony zamiar lorda Derby w kwestyi zagranicznych wychodźców przysłużyć się może według zdania naszego również do uchylenia na przyszłość powodu do sporów, do jakich kwestya ta przywiodła między Anglią i państwami stałego ładu. Co się zaś tyczy Austrii w szczególności, tedy państwo to nie myślało nigdy zaprzeczać Anglii prawa do przyzwolenia przytułku wychodźcom. Austria protestowała tylko przeciw nadużyciu gościnności dozwolonej tym wychodźcom, którzy ze szkodą krajów sprzyjających i sprzymierzonych z Anglią knują spiski rewolucyjne. Lord Derby potępił te nadużycia, i bezwątpienia będzie usiłował na przyszłość temu złemu zapobiedz. Upraszam W. Exell. tak o uwiadomienie lorda Malmesbury jako i samego lorda Derby o dobrem wrażeniu, jakie oświadczenie się pierwszego ministra sprawiło w gabinecie Cesarza. Powzięto też ztąd otuchę, że odtąd stosunki między obydwojma rządami przybiorą charakter otwartego i ściślego zaufania, które wypadki od naszej woli niezależne mniej-więcej były zwicznęły.

(podpis.) F. Schwarzenberg. (W. Z.)

(Nowiny dworu. — Posiedzenie izby niższej.)

Londyn, 7. kwietnia. Królowa Wiktorya zaszczyciła wczoraj po południu księżnę Gloucester odwiedzinami swymi w Gloucester-House. Wczoraj wieczór jedli u stołu królewskiego w pałacu Buckingham książę sasko-koburgski Leopold, poseł portugalski z swoją małżonką, hrabia i hrabina Derby i inne znakomitości. Dziś udaje się dwór do zamku Windsor dla przepędzenia tam świąt wielkanocnych.

— W izbie niższej zaproponował pan Mackenzie zaraz na wstępie odroczenie izby do 19go kwietnia. Ławki izby były jeszcze po większej części próżne; po lewej stronie niedziało tylko kilku deputowanych; zatem wniosek pana Mackenzie przeszedł bardzo spieszenie. Na zapytanie pana Alderley, czy rządowi znane są szczegóły o stracie statku „Birkenhead“ odpowiedział Sir J. Packington, minister kolonii, że ministerium wie dotychczas tyle tylko, ile gazy donoszą.

Francya.

Mowa, którą prezydent powitał wyższą magistraturę przy sposobności złożenia przysięgi z jej strony, zawiera najjaśniejszy program jego zdań. Prezydent upatruje w wotowaniu z roku 1804, kiedy cztery miliony głosów pierwszego konzula jako Cesarza powitały,

ślwią i że miłe dla niej nowe pokrewieństwo; lecz nigdy nie wspominała o podobnych rzeczach, a ja drżałam nieraz na samą myśl o tem, że gniew Boga mógłby spaść na jej ukochaną głowę i ukarać ten umysł hardy przez upośledzenia w domu nowej rodziny.

W sześć miesięcy po odejździe Gabryeli umarł nasz ojciec po kilkudniowych cierpieniach. Umierając pochwyił mię za rękę i szepnął: „Dobre dziecię!“ — a drogie słowa te spłynęły jak błogosławieństwo na moją duszę. I płakałam szczerze po jego zgonie, bo był moim ojcem, a ja dziecięciem jego.

* * *

Nelly odprowadziła mnie do pomieszkania siostry i zaprawdę nowy świat szczęścia otworzył się przed memi oczyma, gdy znowu uściskała Gabryelę. Jak miłe było jej pomieszkanie! Domek nie o wiele większy od naszego, ale co za różnica wewnątrz! Wytrwałość i dostatek wszędzie; a gdy ujrzała rzadkie, zagraniczne kwiaty w gustownej oranżeryi, przypomniały mi się dziecinne lata i te skromne róże w rodzinnym ogródku, nad które żaden kwiat w życiu nie był droższym dla mnie. Wood-End-Cottage leżało na samym szczycie pagórka, z którego przedstawiał się wspaniały widok na odwieczne lasy; tuż obok granoczyło z niem stare probostwo, zamieszkałe przez nie żonatego księdza, „ubogie i skromne,“ jak przystało na

podstawę nowego porządku rzeczy we Francyi wskrzeszonego znowu i usankcyonowanego w r. 1848 przez sześć milionów głosów, a w r. 1851 przez blisko ośm milionów. Przy założeniu cesarstwa i w ciągu lat panowania swego uporządkował Napoleon Bonaparte dziedziczość swojej familii, która także w łonie tej familii zawsze była uznawaną. Przez kilka wypadków śmierci jest też rzeczywiście terażniejszy prezydent na mocy statutów familijnych domów „Dziedzicem Cesarstwa;“ ostatnia mowa jego tak jest otwarta i wyraźna, że żadnej niepozostawia wątpliwości, jakimi drogami nadal iść zamysła. Temu postępowaniu nie będzie można odmówić ani logicznego rozwoju, ani otwartości w wykładzie zamiarów. W tym względzie zasługuje zachowanie się prezydenta na uznanie, i nie przeszkadza jeszcze wcale upatrywać w nim głównego reprezentanta idey porządku, i to jedynie możliwej idey porządku w terażniejszych stosunkach. Uznać też można na wszelki sposób zasadę w bonapartystycznym porządku państwa, zbawienną zasadę restauracyi po długim rozprzęczeniu.

W jednym tylko punkcie, jak się zdaje, jest tradycya historyczna w sprzeczności z zdaniem prezydenta. Jakkolwiek Napoleon Bonaparte i Ludwik Napoleon wyświadczyli Francyi wiele dobrodziejstw w duchu konserwacyjnym, to jednak przypuścić nie można, że za pomocą tych dwóch osobistości „dogmat“ udzielności ludu wyrugował „zasadę“ boskiego prawa.

Główną przyczyną założenia cesarstwa była jego potrzeba. Anglia, która po śmierci Ludwika XVI. zerwała dyplomatycznie stosunki z Francją nie chciała nawet konzultatu uznać legalną formą rządu. Przynaglony nieprzychylnością gabinetu Pitta sądził Napoleon Bonaparte, że ustali stanowisko swoje przez przyjęcie tytułu cesarza, gdyż tym sposobem znowu forma monarchiczna stała naprzeciw dawnym monarchiom.

Tak więc cesarstwo z roku 1804, jakkolwiek głosem kraju stwierdzone, przecież nie było wynikiem zasady udzielności ludu, ale przeciwnie raczej zastępstwem, dalszym ciągiem zasady boskiego prawa. Cesarz labiał przedstawiać się jako następcę Karola Wielkiego, oznaczać nawet dynastję swoją jako „piątą“; są to zdania, które w zupełnej sprzeczności zostają z „dogmatem“ udzielności ludu. Trudno więc w tych zaszczościach upatrywać usunięcie dawnej politycznej zasady przez zasadę należącą do czasów nowszych. W ogóle można tu zrobić uwagę, że wszystkie rządy nowego rodzaju chętnie się odnoszą do prawa historycznego. Ludwik Filip nie chciał w żaden sposób zawdzięczać tronu uchwałę izb, lecz swemu urodzeniu jako Burbon. Uważał się za dziedzica starszej linii, a nie za stworzenie panów Lafitte, Lafayette, Casimir Perier. Żywe prawo dogmatu odnosi prawie zawsze zwyczajtwe nad improwizacyami w formach państwa, przeto, że te formy prawie zawsze prędzej lub później z tego bezpiecznego źródła trwałości czerpać muszą środki do własnego utrzymania.

(Abbl. W. Z.)

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Okręt z więźniami galarowymi w pogotowiu do odpłynięcia.)

Paryż, 6. kwietnia. Prezydent pan Billault. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania o posiedzeniu z dnia 5. kwietnia rozpoznawano dalej pełnomocnictwa. Poczem oznajmił prezydent ciała prawodawczemu, że minister państwa przesał mu z rozkazu prezydenta republiki projekt do ustawy, według którego miasto Bordeaux ma otrzymać upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki 4,800,000 franków. Potem zakomunikował prezydent Billault list ministra spraw wewnętrznych, w którym deputowani są zaproszeni ubiegać się o nagrodę w Poissy. Potem zamieniło się zgromadzenie na wezwanie prezydenta w komitet tajny. O trzy kwadransy na trzecią rozpoczęto znowu posiedzenie publiczne. Prezydent oświadczył, iż postanowiono, że urzędowy ubiór dla zwyczajnego posiedzenia nie jest obowiązujący. Przyszłe posiedzenie odbędzie się 13. kwietnia, w któ-

ślugę kościoła bożego, a z pomiędzy otaczających je drzew wyglądała wieża kościelna. Miły odgłos jej dzwonów przenikał moją duszę jak muzyka nadziemna, i serce drżało mi z rozrzewnienia, gdy usłyszała ich słodkie, melancholiczne dźwięki. W kościele były piękne pomniki i okno przepysznie małowane, na które zawsze w lecie podczas nabożeństwa wieczornego padały ostatnie promienie zachodzącego słońca.

Mój szwagier, pan Tomasz Erminstoun, był bliższy jeszcze i szczuplejszy, niż wtedy, gdy go ostatni raz widziałam, tak dalece, że się przelęknęła widokiem jego. Jego miłość ku Gabryeli nieznana żadnych granic, i dla niej to kochał także mnie i pielęgnował z największą troskliwością. Gabryela zaś okazywała jeszcze większą obojętność i dumę w postępowaniu z mężem niż dawniej, bo widocznie przyjmowała tylko biernie wszelkie dowody jego przywiązania. Okoliczność ta martwiła mię bardzo; bo chociaż pan Tomasz był istotnie ograniczony, to przecież przemawiała za nim szlachetność i dobroć serca, któremi każdego ujmował dla siebie. Największą przyjemnością dla niego było zozmawiać ze mną po całych godzinach o Gabryeli, i nieraz podziwialiśmy oboje z obopólnem zachwyceniem niezrównaną jej piękność, która z każdym dniem prawie coraz świeżniej i dokładniej się rozwijała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rymto dniu zakomunikuje rząd prawodawczemu ciału niektóre przedmioty. O godzinie trzeciej zamknięto posiedzenie.

— Pierwszy okręt z więźniami galarowymi, który ma odpłynąć do Cayenne, czeka w zatoce Brest tylko pomyślnego wiatru. Ma na pokładzie 300 indywiduów, między temi 150 przekonanych o zbrodni zabójstwa. Jeneralny komisarz Guyany, *Sarda-Garriga*, który będzie konwojować pierwszy transport osobiście, miał do nich przemowę, w której zapowiedział, że najprzód będą ścinać drzewa w gestych lasach Guyane, aby sobie wystawić pomieszkanie; ale z początku, dopokąd się zupełnie nie przyzwyczają do klimatu, będą pracować tylko trzy godzin zrana, a dwie popołudniu, że przy dobrem postępowaniu nadeszle im rząd ich familie, które w swoich pomieszkaniach będą mogli umieścić i z uprawianych przez siebie pól żywić, że w ogóle będą im otworzone wszystkie drogi, aby sobie nowy, pożyteczny i szczęśliwy byt zabezpieczyć. Gdy jeneralny komisarz zawołał do swych słuchaczy, aby mu wymienili tych, którzy złą namową starają się ich odwieść od tego, odezwał się jeden głos: „To już uczyniono!“ Jakoż w samej rzeczy jedenastu aresztantów galarowych (jak słycać, dawniejsze włóczęgi z baryerów paryzkich) oskarżono, że swych towarzyszy podmawiali do zamordowania oficerów i załogi okrętowej, i dlatego musiano ich znowu na łód wysadzić. Zdaje się, że aż po założeniu więzienia, będą do Guyany deportowani.

Włochy.

(Dekret król. przyzwalający na rozszerzenie terytorium wolnego portu Palermo.)

Palermo, 24. marca. Dopiero niedawno został wydany dekret królewski, który zezwala na rozszerzenie terytorium tutejszego wolnego portu. Terytorium to zostało dla lepszej kontroli cłowej i powstrzymania przemytnictwa rozszerzone na przedmieścia Zaera, Porta di logni, Bocetta i San Leone; ale przywóz i wywóz ograniczono tylko na bramy Zaera i San Leone. Całe terytorium wolnego portu ma być obwiedzione murem; składy towarów mogą najwięcej o 200 palmi być oddalone od niego. Przenoszenie towarów z jednego składu do drugiego może odbywać się tylko pod dozorem urzędnika. Za towary brakujące w rachunkach magazynowych musi być zapłacone podwójne cło przywozowe. Przeznaczone do użytku wewnątrz terytorium wolnego portu towary muszą być stemplowane. Fabryki przerabiające zagraniczne materiały surowe i pomocnicze nie będą cierpiane na terytorium wolnego handlu. (L. k. a.)

(Depesza telegraficzna.)

Genua, 8. kwietnia. Książę Canino powrócił z Genui do Marsylii. (Lit. kores. austr.)

Niemcy.

(Ustawa względem nieważności praw zasadniczych ludu niemieckiego. Ustawa względem wychodźstwa przed dopełnieniem obowiązku wojskowego.)

Sztutgarda, 3. kwietnia. Wirtemberski *Staatsanzeiger* zawiera następującą ustawę tyczącą się nieważności zasadniczych praw ludu niemieckiego:

Wilhelm z Bożej łaski król Wirtembergu.

Dla uchylenia wszelkiej niepewności, któraby wyniknąć mogła pod względem terażniejszego stanu prawa publicznego z przyczyny zachodzącej różnicy zdań o ważności zasadniczych praw ludu niemieckiego, rozporządzamy i rozkazujemy po wysłuchaniu naszej rady tajnej i za przyzwoleniem wiernych Stanów Naszych co następuje:

Jednym artykuł.

Tak zwanym „Zasadniczym prawom ludu niemieckiego“, których nieważność jako ustawy rzeszy uchwałą niemieckiego zgromadzenia związkowego wyrzeczona została, niema być przyznawana także obowiązująca moc ustawy krajowej, wyjąwszy te postanowienia, które w osobnych ustawach już w wykonanie wprowadzone zostały.

Wszystkim Naszym ministeryom zostało poruczone wykonanie tej ustawy.

Dan w Sztuttgardzie, 2go kwietnia 1852.

Wilhelm Miller. Wächter-Spittler. Linden. Knapp. Plessen. Neurath.

Na rozkaz króla:

Dyrektor gabinetu Maucler.

— Oprócz tego zawiera wyż wspomniany dziennik także ustawę tyczącą się wychodźstwa przed dopełnieniem obowiązku wojskowego.

Wilhelm z Bożej łaski król Wirtembergu.

Równocześnie z zniesieniem 8go paragrafu ustawy z 15go sierpnia 1817 i ustawy z 19go listopada 1833, tyczących się wychodźstwa przed dopełnieniem obowiązku wojskowego rozporządzamy i nakazujemy po wysłuchaniu Naszej rady tajnej i za przyzwoleniem Naszych wiernych Stanów co następuje:

Artykuł 1szy. Obowiązek do służby wojskowej nie jest żadną przeszkodą dla wychodźstwa aż do 1go stycznia tego roku, w którym rozpoczyna się pobór rekrutów z klasy wieku chcącego emigrować indywiduum.

(Artykuł 2gi ustawy tyczącej się służby wojennej z 22go maja 1843.) Artykuł 2gi. Od tego dnia zaś zabronione jest wychodźstwo, dopokąd mający chęć emigrować z kontyngensu wykluczonym albo przeznaczonym do wojska lub wcielony kandydat wychodźstwa od służby wojskowej uwolnionym niezostanie.

Nieposłuszny lub krnąbrny (Artykuł 90, 91 ustawy tyczącej się służby wojennej) niemoże emigrować przed odbyciem kary.

Uskutecznione już przypadkowo zrzeczenie się prawa obywatelstwa ze strony emigrującego niewywieria żadnego wpływu na wyż wymienione postanowienia.

Artykuł 3ci. Kto przed oznaczonym w artykule 1szym terminem emigrował czy z rodzicami czy bez rodziców, a potem w ciągu czasu służbowego klasy swego wieku powrócił do Wirtembergu bez zaciągnięcia się do służby wojskowej w innym państwie, ma być wpisany do najbliższego zaciągu rocznego, i jeżeli przyjdzie kolej na niego, do dopełnienia obowiązku wojskowego przez cały prawny przeciąg służby przymuszonym, wszelako należy go na każdy sposób, jeżeli powrócenie dopiero w ostatnich latach służby tyczącej się klasy wieku nastąpiło, po skończonym 30tym roku życia uwolnić od służby.

Artykuł 4. We względzie wolności wychodźstwa w razie nadzwyczajnego zaciągu rekrutów, pozostają w prawomocności postanowienia 105go artykułu ustawy tyczącej się służby wojennej.

Naszym ministeryom spraw wewnętrznych i wojny zostało poruczone wykonanie tej ustawy. (Wien. Ztg)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 6. kwietnia. W ostatniej połowie marca sprzedawano na targach w Jasle korzec pszenicy po 4złr.26kr.; żyta 4złr.6kr.; jęczmienia 3złr.13kr.; owsa 1złr.46kr.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 3. kwietnia. W drugiej połowie zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Żbarażu w przecięciu korzec pszenicy po 6r.20k.—5r.36k.—5r.12k.; żyta 5r.4k.—4r.—3r.36k.; jęczmienia 3r.7k.—2r.24k.—2r.57k.; owsa 1r.—2r.—1r.36k.; hreczki 4r.12k.—3r.48k.—3r.30k.; kartofli wszędzie po 2r. Cetnar wełny 90r.—0—80r.; siana 1r.24k.—1r.12k.—1r.36k.; nasienia konieca w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego kosztował 8r.—4r.—7r., miękkiego 6r.48k.—3r.36k.—6r. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—3³/₅k.—3³/₅k. i za garniec okowity 1r.52k.—1r.36k.—1r.10k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 15. kwietnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	46	5	51
Dukat cesarski	5	51	5	54
Pólimperyal zł. rosyjski	10	5	10	9
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	82	35	82	56

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. kwietnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—
Przedano „ „ 100 po	83	—
Dawano „ „ za 100	82	30
Żądano „ „ za 100	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 15. kwietnia.)

Amsterdam 171¹/₂ l. 2. m. Augsburg 123¹/₄ l. uso. Frankfurt 122¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 181¹/₄ l. 2. m. Liwurna 121 p. 2. m. Londyn 12.15.—12.16. l. 2. m. Medyolan 124¹/₄. Marsylia 145 l. Paryż 145. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95¹/₄. lit. B. — 109³/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hr. Baworowski Włodzimierz, z Strussowa. — Hr. Oldi Adam, z Gajów starobrodzkich. — Hr. Testetits Zygmunt, c. k. szambelan i rotmistrz, z Stanisławowa. — Hrabina Komorowska Franciszka, z Suezyc. — PP. Siarczyński Zygmunt, z Streptowa. — Dobek Konstanty, z Świstelnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hr. Łoś Włodzimierz, do Dobrzanki. — Baron Hagen, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 40	— 40	+ 3,70	Półn.0	pochm. ☉
2 god. pop.	27 8 86	+ 30	— 50	Zachod.0	„ śnieg.
10 god. wie.	27 7 43	— 10			

T E A T R.

Dziś: komedye polskie: „Narzeczone“ i „Pięć Sióstr.“

Z c. k. galic. drukarni rządowej.